Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 222 (3087)

ROK VII.

WTOREK

Wielki czyn produkcyjny pomnaża bogactwa kraju

Z całej Polski płyną meldunki o podejmowaniu nowych zobowiązań

Z DNIA NA DZIEŃ, Z GODZINY NA GODZINĘ POTĘŻNIEJE CZYN PRODUKCYJNY — ODPOWIEDŹ NARODU NA PROGRAM WYBORCZY FRONTU NARODOWEGO, WYRAZ ZROZUMIENIA NAJSZERSZYCH MAS DLA HISTORYCZNEGO ZNACZENIA XIX ZJAZDU WKP(b).

Górnicy W oddziale 3 kopalni „Barbara - Wyzwolenie" górnicy jeszcze raz przeanalizowali możliwości podwyższenia swego zobowiązania.

Lepsza organizacja pracy i polepszające się warunki geologiczne umożliwiły załodze podwyższenie pierwotnego postanowienia. Zamiast zadeklarowanych 109 proc. planu załoga postanawia plan wrześniowy wykonać w 112 proc.

W realizacji zobowiązań aktywny udział bierze kierownictwo oddziału — Alojzy Wójcik i sztygar zmianowy Maksymilian Zwolankiewicz.

Zespół chodnikowy tego oddziału, kierowany przez rębacza Stefana Rogowicza, osiąga zamiast 130—167 proc. normy. Wysoko przekraczają swe zobowiązania również rębacze filarowi: Alojzy Kubka, Alojzy Bogacki i Edward Górecki.

Chłopi Nieprzerwaną falą napływają z gromad, spółdzielni produkcyjnych, ośrodków maszynowych i Państwowych Gospodarstw Rolnych meldunki o podjęciu licznych zobowiązań.

Jedni z pierwszych na Wybrzeżu czynem produkcyjnym zadokumentowali swoje pełne poparcie Programu Wyborczego Frontu Narodowego mieszkańcy gromady Ropuchy w pow. tczewskim.

M. in. wykonają oni siewy jesienne do dnia 25 września, po przeprowadzeniu w całości podorywek, orki głębokie zaś zakończą do dnia 15 września br.

Stosując się do wskazań instruktorów rolnych, poprzez mechanizację na uprawę ziemi, właściwe nawożenie i siew rzędowy, postanowili oni, średni zbiór zbóż kłosowych z hektara podnieść o dwa kwintale.

Kolejarze W nurt zobowiązań włączyli się również kolejarze Wielkopolski. Dla wcześniejszego ukończenia planu rocznego załogi poszczególnych działów odcinka drogowego 4 DOKP Poznań wzmogą wydajność pracy do końca bieżącego roku o 20 procent, ukończą o 5 dni wcześniej całkowitą wymianę szyn oraz usprawnią pracę manewrową na stacji Poznań.

Stoczniowcy Z wielką radością powitała załoga stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni Program Wyborczy Frontu Narodowego.

Doceniając znaczenie Programu Wyborczego oraz XIX Zjazdu WKP(b) załoga kadłubowni produkcyjnej zobowiązała się skrócić termin oddania budowanej jednostki do wodowania o 5 dni.

Brygady Małkowskiego i Jaskulskiego z działu mechaniczno-motorowego postanowiły przygotować przedterminowo dwie jednostki do prób. O 10 dni wcześniej zakończy prace na nowej jednostce brygada maszynowa Chęcki, a Czesław Plafkata z działu mechaniczno- - motorowego zobowiązał się do końca br. zaoszczędzić 30 tys. złotych przez wprowadzenie metody metalizacji natryskowej.



Szczepan BŁAUT — górnik kopalni „Niwka", czołowy przodownik pracy, odznaczony „sztandarem pracy" I klasy, został powołany na członka Państwowej Komisji Wyborczej.

CAF — fot. Kondracki

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA NR 8 DLA M. ŁODZI
mieści się
PRZY PL. KOMUNY PARYSKIEJ 5
pokój 72

Cementownia „Wierzbica" produkuje!

WARSZAWA. — W dniu 15 bm. o godz. 4 rano ruszyły olbrzymie piece cementowni „Wierzbica", produkujące tak nam potrzebny produkt, jakim jest klinkier portlandzki.

Fabryka posiada najnowocześniejsze urządzenia o małej pracochłonności. Wszystkie agregaty produkcyjne posiadają urządzenia do centralnego sterowania. Długość pieców i technika urządzeń stawiają ten zakład w rzędzie najnowocześniejszych zakładów w Europie.

7 tygodni trwała budowa 8-piętrowego „Domu Pokoju" w Pekinie

PEKIN. — Jak donosi Agencja Nowych Chin, w dniu 14 września br. oddano do użytku w Pekinie nowoczesny 8-piętrowy budynek, w którym będą mieszkali delegaci na kongres obrońców pokoju Krajów Azji i strefy Pacyfiku.

Budowa tego gmachu, który nosi nazwę „Dom Pokoju", trwała zaledwie 7 tygodni zamiast 11 miesięcy. Budynek ma przeszło 200 pokojów mieszkalnych oraz kilka wielkich sal restauracyjnych i konferencyjnych.

Inżynier Jang Ting-pao, który prowadził budowę, podkreślił, że gmach wykończono w tak krótkim czasie dzięki ofiarnej pracy wszystkich robotników zatrudnionych na budowie.

Krok za krokiem śladami Hitlera

Politycy z Bonn chcą wskrzesić obozy koncentracyjne

BERLIN. — Jak donosi z Bonn Agencja ADN, rząd Adenauera złożył w Bundestagu projekt ustawy, która, uzupełniając istniejące już przepisy represyjne, ma służyć do zdławienia wszelkiej opozycji przeciwko polityce wojennej.

Projekt ten przewiduje możliwość pozbawiania wolności bez szczegółowego postępowania sądowego, a pomyślany jest przede wszystkim jako środek represji wobec bojowników o pokój i o jedność Niemiec.

Agencja ADN podkreśla, że jest on zapowiedzią wskrzeszenia systemu obozów koncentracyjnych z czasów hitlerowskich.

Narodowy dzień protestu

Dymisji swego rządu domagają się Belgowie

na wielkiej manifestacji przeciw zwalnianiu zbrodniarzy wojennych

PARYŻ. — Prasa paryska donosi z Brukseli, że narodowy dzień protestu przeciwko rządowi Van Houtte, zwalniającemu zbrodniarzy wojennych, przekształcił się w potężną manifestację patriotyczną. Według agencji United Press, w dniu 14 bm. 100 tysięcy patriotów belgijskich z całego kraju defilowało z pocztami sztandarowymi przez ulice Brukseli.

Na czele pochodu postępowali b. więźniowie Breendonu (obóz koncentracyjny, którego główny kat — Bodt został ułaskawiony przez rząd belgijski) oraz matki i żony rozstrzelanych b. więźniów politycznych i partyzantów.

Po zakończeniu pochodu, na placu przed Pałacem Sprawiedliwości odbył się potężny wiec, w czasie którego mówcy, reprezentujący różne poglądy polityczne, domagali się dymisji rządu, który zwalnia zdrajców narodu.

* * *

PARYŻ. Prasa francuska donosi, że w procesie 23 żołnierzy belgijskich, postawionych przed sądem wojskowym w Liege za udział w manifestacji przeciwko militaryzacji kraju, prokurator zażądał kar od 6 miesięcy do dwóch lat więzienia. Wyrok ma być ogłoszony w przyszłym tygodniu.

W dniu 13 września 1952 r. rozpoczęła w Warszawie obrady I Ogólnokrajowa Narada Przodujących Nauczycieli. Biorą w niej udział najlepsi nauczyciele szkół wszystkich typów całej Polski.
Na zdjęciu: fragment sali obrad. Powitanie delegatów przez harcerzy drużyn warszawskich

CAF — fot. Zygm. Wdowiński



Przed Kongresem...

Na zaborcze knowania naród odpowiada.

wzmożeniem wysiłku dla pomnożenia dorobku Ziem Odzyskanych

WARSZAWA. — Uchwała prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w sprawie zwołania Kongresu Ziem Odzyskanych na dzień 21 bm. do Wrocławia wywołała w całym kraju ogromne wrażenie.

Ludzie pracy, przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa, wyrażają na konferencjach Frontu Narodowego dumę z osiągnięć Polski Ludowej w odbudowie i rozbudowie Ziem Odzyskanych.

Powszechne staje się przekonanie, że konieczny jest dalszy wysiłek dla pomnażania dotychczasowego dorobku tych ziem, zespolonych z macierzą mocnymi więzami we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Rozpoczęły się już pierwsze przygotowania do tej wielkiej manifestacji jedności narodu polskiego wobec zaborczych knowań amerykańsko - hitlerowskich imperialistów przeciwko naszym granicom na Odrze, Nysie i Bałtyku.

100 tys. berlińczyków na wiecu z okazji zakończenia tygodnia walki przeciwko faszyzmowi i wojnie

BERLIN. W związku z zakończeniem „Tygodnia Walki Przeciwko Faszyzmowi i Wojnie", odbyła się na placu Thaelmanna w Berlinie potężna manifestacja, w której wzięło udział ponad 100 tysięcy mieszkańców ze wszystkich sektorów Berlina.

Na wiecu obecny był prezydent NRD Wilhelm Pieck.

Uczestnicy manifestacji uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której wyrażają wdzięczność rządowi radzieckiemu za jego nieustanne wysiłki, zmierzające do szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

B. kanclerz Rzeszy Wirth stwierdza:

Należy uczynić wszystko aby osiągnąć porozumienie

BERLIN. Agencja TASS donosi z Duesseldorfu:

W związku z mającym nastąpić wyjazdem delegacji Izby Ludowej NRD do bońskiego parlamentu federalnego, b. kanclerz Rzeszy, Józef Wirth, wystosował pismo do prezydenta Niemiec zachodnich, Teodora Heussa, w którym stwierdza że wyjazd delegacji Izby Ludowej jest decydującym krokiem na drodze osiągnięcia ogólnoniemieckiego porozumienia.

Wirth wzywa Heussa, aby uczynił wszystko, co w jego mocy, aby usunąć wyłaniające się trudności. Należy szczególnie podkreślić — stwierdza Wirth — że zaprzepaszczenie rozmów byłoby trudnym do naprawienia fatalnym błędem historycznym.

Jako drugi w kraju pow. Chrzanów został zwolniony od miarek i odsypów

Pow. Chrzanów drugi w kraju przekroczył 90 proc. rocznego planu skupu zboża. Dzięki temu zwolnieni zostali od miarek i odsypów wszyscy ci chłopi w pow. chrzanowskim, którzy w pełni wywiązali się z obowiązku dostawy zboża państwu.

Chłopi pow. chrzanowskiego, którzy wywiązali się już z obowiązkowej dostawy zboża przyjęli decyzję zwalniającą ich od miarek i odsypów z dużym zadowoleniem, ponieważ dzięki niej zyskują oni poważne ilości zboża. Obecnie za przemiał na własne potrzeby płacić będą wyłącznie gotówką.

Górnicy i hutnicy USA i Kanady potępiają politykę swych rządów

NOWY JORK. Odbył się tu 48 zjazd niezależnego związku zawodowego górników kopalń rudy i hutników USA i Kanady z udziałem 250 delegatów, reprezentujących 100 tysięcy członków tego związku.

Referaty wygłosili: przewodniczący związku Clark i sekretarz Trevich. Clark przytoczył m. in. w swym referacie szereg danych, świadczących o zgubnym wpływie polityki przygotowań do nowej wojny na sytuację materialną klasy robotniczej.

Wezwał on delegatów do walki o polepszenie sytuacji materialnej robotników i wzmocnienie jedności ruchu robotniczego przeciwko faszyzacji kraju i przygotowaniom wojennym.

Wysokie odznaczenia dla przodujących nauczycieli

WARSZAWA. — Podczas ogólnokrajowej narady przodujących nauczycieli minister Oświaty Witold Jarosiński udekorował kilkudziesięciu przodujących nauczycieli wysokimi odznaczeniami państwowymi — za osiągnięcia w pracy zawodowej.

Kawalerskie krzyże orderu odrodzenia Polski otrzymali — Dominik Stasz. p. o. kierownik szkoły podstawowej nr 5 w Opolu, Wiktor Grajek, dyrektor szkoły przysposobienia zawodowego nr 22 w Poznaniu, oraz Szczepan Mamuński, dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Kole, woj. poznańskie.

Wielu innych nauczycieli otrzymało złote i srebrne krzyże zasługi.

Konszachty amerykańskie w Sudanie

PARYŻ. Prasa francuska donosi z Kairu, że dwaj wyżsi urzędnicy ambasady amerykańskiej w Egipcie udali się do Sudanu. Po przybyciu do stolicy Sudanu, Chartumu, nawiązali oni kontakty z przywódcami różnych sudańskich partii politycznych.

Celem podróży urzędników ambasady USA jest utworzenie koalicyjnej partii politycznej, na której działalności amerykańskie koła rządzące chciałyby oprzeć swe wpływy w Sudanie.

Trybunał specjalny w Egipcie rozpoczyna działalność

LONDYN. — Prasa donosi z Kairu, że rząd egipski uchwalił dekret o utworzeniu trybunału specjalnego, przed którym staną działacze polityczni, aresztowani w ub. tygodniu.

Strajk w Libanie

PARYŻ. — Jak donosi z Bejrutu agencja ADN, w miastach libańskich wybuchł strajk o charakterze politycznym. Wszystkie sklepy są zamknięte. Ulicami Bejrutu krążą patrole policji i żandarmerii.

Nasza Ojczyzna

KIEDY MÓWIMY — NASZ KRAJ, NASZA OJCZYZNA LUDOWA, MYŚLIMY — NASZ DOM, NASZE POLA, NASZE FABRYKI I SZKOŁY. WSZYSTKO TO NASZE JEST I WŁASNE, WSZYSTKO TO JEST PRZEZ NAS STWORZONE. JESTEŚMY GOSPODARZAMI POLSKI I TO JEST TA ISTOTNA NOWA TREŚĆ SŁOWA OJCZYZNA.

Miłość Ojczyzny, praca dla jej dobra, siły i bezpieczeństwa, jedno czy wszystkich Polaków - Patriotów w szeregach Frontu Narodowego. „Kto staje w szeregach Frontu Narodowego, kto wzmacnia jego jedność i przyczynia się do osiągnięcia jego wielkich i sprawiedliwych celów — jest patriotą. Kto jedność narodu świadomie rozbija jest wrogiem" — głosi Program Wyborczy Frontu. A potwierdza te słowa i sprawdza każdy dzień naszego życia.

Jesteśmy tym pokoleniem polskim, które wciela w życie marzenia pokoleń. Jesteśmy pokoleniem budowniczych Ojczyzny Ludu — Polski Socjalizmu. Wznosi zręby socjalistycznego jutra cały naród. W kopalniach i hutach, na rusztowaniach wielkich kombinatów i jasnych robotniczych osiedli, przy krosnach i za kierownicą traktora, w laboratoriach i nad szkolnym zeszytem — rodzi się to nowe z pracy rąk ludzkich, rodzi się z walki, rodzi się z serc gorących umiłowaniem Ojczyzny.

Głęboki, szlachetny patriotyzm przyświecał bojowym szlakom bohaterów walk o wolność narodową i społeczną. Z imieniem Ojczyzny na ustach ginęli dla sprawy ludu polskiego. Walczył lud przeciw zaborcom, przeciw magnatom, szlachcie i burżuazji wysługującym się wrogom Polski. Walczyła przodująca, patriotyczna siła narodu — klasa robotnicza — jej partia — Komunistyczna Partia Polski, przeciw rządom faszyzmu i zdrady. Gorący patriotyzm łączył się nierozerwalnie z internacjonalizmem. Na barykadach Paryża, w szeregach bojowników Wielkiego Października, na przedpolach Madrytu, wszędzie tam, gdzie toczyła się walka o wolność narodów — walczyli o wolność Polski najlepsi synowie narodu.

Taką mamy dziś Polskę, o jaką oni walczyli: Ojczyznę ludu pracującego. I dopiero dziś patriotyzm ludowy znalazł najpełniejszy wyraz. Bo tylko i jedynie władza ludowa jest władzą służącą prawdziwie sprawie narodu. Bo interes klasowy ludu pracującego jest zgodny z najszerzej pojętym interesem narodowym.

Prezydent Bierut mówił o tym na VII Plenum: „Nasz program klasowy, program ideologii proletariackiej zrósł się jak najściślej i niepodzielnie z podstawowymi interesami narodu, z istotą jego niepodległości, szybkiego wzrostu jego sił, wzrostu jego zwartości i mocy wewnętrznej, szczęśliwego rozwoju jego dalszych dziejów, jego wielkości".

Dlatego dziś ukochanie ludu, ukochanie ziemi rodzinnej, jej historii, zwycięstw i cierpień, ukochanie najpiękniejszych postępowych tradycji jest cementem, łączącym cały naród wokół najwierniejszej bojowniczki wolności — klasy robotniczej.

Prawdziwym patriotą jest ten, kto czynem służy Ojczyźnie. Jest patriotą górnik, który zadanie swojej kopalni uważa za swoje własne, jest patriotą chłop, który sumiennie wypełnia obowiązek wobec ludności miast, jest patriotą uczony, który przekształca życie, i uczeń zdobywający wiedzę, by spożytkować ją dla ludu. Każdy świadomy wysiłek, aby więcej zrobić i lepiej dla dobra kraju, jego siły i bezpieczeństwa, jest miernikiem prawdziwego patriotyzmu.

Patriotą jest ten, kto nie szczędząc sił ani ofiar, nie cofa się przed naporem trudności i walczy, aby przybliżyć zwycięstwo.

Front Narodowy — jednoczy wszystkich patriotów — członków naszej partii, członków stronnictw i bezpartyjnych, bez względu na różnice poglądów, bez względu na przynależność organizacyjną. Front Narodowy — jednoczy wszystkich patriotów i mobilizuje do walki o szczęśliwą przyszłość narodu, o pokój, o zwycięskie wykonanie historycznych planów narodowych.

Poza nim, poza Frontem Narodowym walki o pokój i wykonanie wielkich narodowych planów — są nieliczni: ci, którzy w imię ciasnych interesów klasowych knują przeciwko pokojowi, przeciwko własnej Ojczyźnie. Niedobitki kapitalistów i obszarników, pragnące powrotu do majątków i fabryk, które przeszły bezpowrotnie w ręce ludu. Wrogowie i zdrajcy narodu. Agenci imperialistycznych wywiadów, kułacy i spekulanci, którzy wichrzą przeciw ludowi, wyrzutki, które postawiły się poza narodem i które stały się żerem dla amerykańsko-hitlerowskich knowań. Walka przeciw nim — przeciw zaciekłym wrogom Polski jest nakazem każdego patrioty.

Miliony Polaków-patriotów ogarnia Front Narodowy. Zespala jedność narodu jeszcze silniej dziś, w obliczu wielkiego aktu narodowego, w obliczu wyborów, wokół wspaniałego, programu budowy Polski silnej, Polski dobrobytu. W akcie wyborczym znajdzie wyraz stosunek do Ojczyzny, do jej przyszłości, bezpieczeństwa, szczęścia. Wielkiej wagi akt oddania głosu — na kandydatów Frontu Narodowego — stanie się aktem patriotyzmu milionów Polaków, obowiązkiem spełnionym wobec Ojczyzny, której dobro jest najwyższym prawem. A dobro Ojczyzny, jej przyszłość i rozkwit leżą w socjalizmie i pokoju.

Fragmenty artykułu, zamieszczonego w nr 258 „Trybuny Ludu".

Nadszedł okres grzybobrania



Grzybobranie w Borach Tucholskich — oto, co przedstawia zdjęcie. A ten samochód to ruchomy punkt skupu Państwowej Centrali Leśnych Produktów Niedrzewnych. W okresie największego nasilenia zbiorów podąża on na miejsce grzybobrania i tam skupuje smakowite grzybki. Stąd zaś już niedaleka droga do sklepów i konsumenta.

Czy napisałeś już opowiadanie konkursowe?

Za najlepsze z nich przeznaczone są cenne nagrody

„31 lipiec 1952 rok. Popołudnie. Wśród nadodrzańskich drzew migają pędzące samochody. Hen, po polach rozlega się wesoła piosenka. Słońce wolno chyli się ku zachodowi. Mijamy Gryfino, Chojnę, Mieszkowice. Dojeżdżamy już do celu. Jeszcze kilka przydrożnych zagród, starych topoli i młodych drzewek owocowych i zza drzew wyłaniają się olbrzymie zabudowania. „Woj. szczecińskie pow. chojeński, zespół Witnica, PGR 3" — głosi tablica.

„Kiedy drugiego dnia wybraliśmy zarząd i podzieliliśmy się na grupy, praca poszła na całego. Łatwiej poznawaliśmy się, a potem wiadomo było komu i kiedy trzeba pomóc. Już nikt nie zostawał w tyle. Nawet słaby Samek dorównywał innym. Trzeba było widzieć jego dumną minę".

Tak opisuje swoje wrażenia i pracę podczas akcji żniwnej student Uniwersytetu Łódzkiego Zbigniew Jakubowski w opowiadaniu nadesłanym na konkurs organizowany przez Zarząd Łódzki ZMP w porozumieniu ze Społecznym Komitetem Budowy Stolicy, Wydziałem Oświaty i Kultury przy Prezydium RN oraz prasą.

Konkurs trwa. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 1 października. Organizatorzy konkursu przeznaczają wiele cennych nagród dla młodzieży, która nadeśle najlepsze prace.

W konkursie może brać udział młodzież szkół podstawowych i starsza do lat 30. Opowiadanie powinno być napisane na jeden z następujących tematów.

1. „Co mi dała Polska Ludowa? Co zrobiłem dla Ojczyzny?"

2. „Co najbardziej podobało mi się w naszej stolicy — Warszawie?".

3. „Jak realizuję w codziennej pracy słowa ślubowania złożonego na Zlocie Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej?"

4. „Skończyłem 18 lat — po raz pierwszy w życiu będę głosował".

Rozmiar każdej pracy jest nieograniczony. Wyjątki lepszych prac będą publikowane w prasie i radio jeszcze przed ustaleniem wyników konkursu. Prace należy nadsyłać pocztą lub składać osobiście w Zarządzie Łódzkim ZMP, Wydział Propagandy i Agitacji, Łódź, Piotrkowska 262, do dnia 1 października. Szkoły mogą je dostarczać zbiorowo.

Na kopercie winien być napis: „Praca konkursowa". Wewnątrz koperty na osobnej kartce należy podać swoje nazwisko, imię, adres, zakład pracy względnie szkołę, wiek, zawód i wykształcenie.

Wyniki ogłosi sąd konkursowy w terminie do 15 października. Wykaz nagród i dokładny termin ich wręczenia ogłosi się w prasie i przez radio do dnia 20 września. (l)

Po skończeniu pracy metalowcy przygotowują występy

z którymi odwiedzą inne zakłady

Przy zakładach Przemysłu Metalowego na terenie Łodzi i woj. łódzkiego działa siedem brygad artystyczno - agitacyjnych. Program wykonywany przez te brygady nastawiony jest na tematy najbardziej aktualne i związane z zagadnieniami produkcyjnymi zakładów pracy, a więc np. z wykonawstwem planów, jakością produkcji, walką z bumelanctwem, brakoróbstwem itd.

Obecnie brygady artystyczno-agitacyjne przygotowały program specjalny, którego tematem są przyszłe wybory do Sejmu i wytyczne Programu Wyborczego Frontu Narodowego. Program występów brygad nawiązuje też do spraw lokalnych zakładów pracy i zawiera akcenty mobilizujące do realizowania podjętych przez załogi zobowiązań.

***Zespoły teatralne przy świetlicach* Łódzkiej Fabryki Maszyn, Centralnego Biura Technicznego i Zakładów Wytwórczych Wyłączników Niskiego Napięcia, w ramach przygotowań do tegorocznego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej opracowują adaptację sceniczną utworu Mikołaja Gogola „Opowieść o tym, jak Iwan Iwanowicz pokłócił się z Iwanem Nikiforowiczem" oraz sztukę Kornijczuka „Kalinowy gaj".**

Przy świetlicy Zakładów Mechanicznych im. J. Strzelczyka powstał zespół wokalno-taneczny, który wystąpi z programem zawierającym pieśni i tańce rosyjskie i radzieckie.

Nasze RADY

LEON M.: — Urlop okolicznościowy, z którego Pan korzystał w związku z przyjściem na świat dziecka — jest płatny. Kierownictwo instytucji, odmawiając wypłaty za udzielony Panu 2-dniowy urlop, narusza obowiązujące przepisy.

* * *

„TRZEJ STROSKANI Z LUBLINA": — Pracownicy oddelegowani do prac z dala od stałego miejsca zamieszkania i rodzin — mogą korzystać raz w miesiącu z 1-dniowego urlopu okolicznościowego w ustalonych dniach, tj. w soboty lub poniedziałki. Czy i Wasza grupa uprawniona jest do korzystania z takiego urlopu — odpowiemy po zbadaniu sprawy i otrzymaniu wyjaśnień.

* * *

MIESZKAŃCY LUTOMIERSKA, ANDRESPOLA, GOSTYNIA: — Sprawa przydziału węgla dla rodzin pracowników, zatrudnionych *w miastach a zamieszkałych na wsi* — będzie niebawem załatwiona. Gm. „Samopomoc Chłopska" począwszy od 15 bm. rozprowadzą w całym kraju dla wyżej wymienionych mieszkańców wsi węgiel po 500 kg na rodzinę. Zakończenie akcji rozdzielnictwa przewidziane jest do 15 października.

Odpowiadamy:

WŁADYSŁAW B.: Studia na pierwszym roku Politechniki rozpoczęły się od 1 września.

„CIEKAWY": Powieść pt. „Misja kapitana Kima" ukaże się w książkowym wydaniu.

J, KLAUZIŃSKI — ZD. WOLA: Interweniowaliśmy w Prezydium Woj. Rady Narodowej.

A. ULBRYCH: Nie podaje Pani, w jakim województwie czy powiecie znajduje się Ernestynów i z tego względu nie możemy interweniować.



191)

Ta zniszczona nalotami i całkowicie zaminowana część miasta otwierała szerokie możliwości dla ruchu oporu. Sprzedawca owoców, mający swój sklepik naprzeciw gmachu FBI, zapuścił żaluzje i kilkakrotnie przemierzył ze swym naładowanym jabłkami wózkiem długą ulicę, ciągnącą się od dworca. Po drodze rozdzielał granaty ręczne pomiędzy mężczyzn i kobiety, oczekujących nań w umówionych miejscach.

Walki rozpoczęły się już obok elektrowni i biur zarządu miejskiego. Mróz trzymał silny, ale od południa ołowiane niebo zaczęło się już rozjaśniać i śnieg ustał.

W północnych dzielnicach miasta wojska amerykańskie wzmocniły swe posterunki i utworzyły dalsze gniazda karabinów maszynowych. Seul przeżywał dramatyczne godziny. Jego mieszkańcy ukazywali się coraz liczniej na ulicach, nie zwracając uwagi na samochody amerykańskie, które naładowane żołnierzami, pędziły z jednego krańca miasta na drugi.

Amerykanie strzelali do cywilnej ludności z uporem szaleńców. Dowództwo amerykańskie przygotowało szczegółowy plan zniszczeń i zamierzało go zrealizować. Mosty, gmachy publiczne, składy żywności i amunicji, zakłady przemysłowe oraz wszystko to, czego nie można było wywieźć, a więc najbardziej zasadnicze urządzenia, niezbędne dla normalnego życia wielkiego miasta — to wszystko miało być wysadzone w powietrze przed przybyciem wojsk chińsko - koreańskich.

Na północnej granicy miasta, przy szosie prowadzącej do Kaesongu, rozlokowały się amerykańskie oddziały broni maszynowej i artylerii, które miały za zadanie opóźnienie za wszelką cenę marszu wojsk ludowych. Nadejście ich od tej właśnie strony sygnalizowano już we wczesnych godzinach rannych. Tereny, zajęte przez Amerykanów w tej części miasta, stanowiły dla partyzantów Seulu najtrudniejszą do zaatakowania pozycję.

Zbudowane na zboczach wzgórz pałace seulskich arystokratów oraz piękne ogrody otaczające ich luksusowe domy, ciągnęły się kilometrami wzdłuż szerokich ulic, wychodzących na zachód na rozległe pola ryżowe, gdzie tu i tam przykucnęły chłopskie chałupy. Zamarznięte pola uniemożliwiały użycie na tym terenie broni pancernej.

Ulokowane w oknach i na strychach will amerykańskie kompanie karabinów maszynowych kontrolowały wszystkie okoliczne drogi.

Grupa robotników znalazła się przypadkiem na krańcu tej dzielnicy miasta i zatrzymała się w miejscu niezdecydowana, co robić dalej, gdy nagle zaskoczył ich oddział partyzancki. Partyzanci natychmiast założyli pierwsze gniazdo broni maszynowej. Coraz więcej uzbrojonych obywateli ukazywało się w tej dzielnicy.

Pałacyk właściciela ziemskiego, oznaczony numerem 80, stał się siedzibą dowództwa oddziału partyzanckiego. Już krążyły pierwsze wozy amerykańskie, zdobyte na nieprzyjacielu. Na karoseriach pospiesznie wypisano słowa: „Wojenny Komitet Ludowy".

Z dzielnic i ulic uwolnionych już od najeźdźców dochodził gwar ludzkich głosów. Z ust do ust podawano sobie nowiny. Wiadomo było, że główne siły amerykańskie weszły do miasta i wycofują się w kierunku południowym, że zakłady metalurgiczne, znajdujące się na przedmieściu w pobliżu Kimpo, zostały przez najeźdźców zaminowane, że został wysadzony w powietrze wielki budynek, położony obok Dworca Centralnego, oraz że są minowane jeszcze inne gmachy. Wszyscy wiedzieli, że ta część miasta ma być ewakuowana jeszcze w ciągu dzisiejszej nocy.

Zapadał już zmierzch. Szeregi partyzantów, operujących w północnej dzielnicy, stale rosły.

Dun-Po przebiegał miasto w rozmaitych kierunkach pełniąc służbę gońca Gia Vira, który zainstalował się w dowództwie partyzanckim w domu nr 80.

Ludzie swobodnie wchodzili i wychodzili z pałacu. W pokoju, gdzie Gia Vir wraz z innymi członkami Komitetu Wojennego kierował akcją przeprowadzaną w rozmaitych dzielnicach miasta, panował także ożywiony ruch. Zapadająca noc nie tylko nie przerwała pracy, lecz wzmogła jeszcze jej tempo.

(D.c.n.)

Łódź przed wyborami

Obwodowe Komisje Wyborcze rozpoczynają swą działalność

Zgodnie z Ordynacją Wyborczą do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi powołało na terenie Łodzi 284 Obwodowe Komisje Wyborcze. Z tego 19 stanowią komisje w obwodach zamkniętych — a więc szpitalach, sanatoriach itp.

Równocześnie dobiegają końca wybory do Obwodowych Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego. W przeszło 250 obwodach Komitety te zostały już wybrane.

Wiele aktywności przy organizowaniu zebrań wyborczych przejawiają członkowie organizacji młodzieżowych i społecznych.

Przedstawiciele komitetów domowych i blokowych często samorzutnie zgłaszają się do współpracy z organizatorami i pomagają przy zawiadamianiu mieszkańców o zebraniach wyborczych, rozklejaniu zawiadomień itp.

Lokale Obwodowych Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego są przyozdabiane sztandarami. Na domach wiszą biało-czerwone plakaty, informujące, że mieści się tu Obwodowy Komitet Wyborczy.

Mały reportaż

Lepiej, więcej, taniej...

— Postanawiamy produkować odzież tylko najwyższej jakości!

— My też!

— I my!...

Hasło rzucone przez jedną z młodzieżowych brygad w Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Więckowskiego w Łodzi, znalazło z miejsca wielu entuzjastów. Młodzi robotnicy pracujący na poszczególnych taśmach zachęcili do tej nowej formy współzawodnictwa również i swych starszych kolegów — odzieżowców. Wkrótce cała załoga — obok planu ilościowego — poczęła żyć także planem jakościowym. A nie trzeba dodawać, jakie znaczenie w produkcji odzieży posiada sprawa jakości!

ZPO im. Więckowskiego to poza tym dobry przykład organizacji wewnętrznej. Ta właśnie dobra organizacja oraz zapał wśród załogi sprawiły, że i zadania sierpniowe, znacznie powiększone, zostały z powodzeniem nie tylko wykonane, ale i przekroczone:

„WYKONANIE PLANU — 111 PROC." — BRZMIAŁY WSKAŹNIKI NA WYKRESACH I TABLICACH.

I jeszcze jedna sprawa. Czy wiecie, że we wspomnianych zakładach bardzo żywy udział we współzawodnictwie wzięła również... księgowość? Posłuchajcie, na czym to polega!

Oto na *taśmach* poczęły się ukazywać *tzw.* wycinkowe zestawienia *kosztów*, mówiące o tym, w ilu złotówkach wyraża się produkcja dzienna danej taśmy. Obliczono dokładnie koszty *własne każdego* elementu *kroju, każdej* czynności, w ten sposób ludzie mogli się łatwo orientować, na czyim stanowisku robota przebiega zgodnie z planem kosztów, a gdzie poza ten plan wykracza.

Jeszcze dwa tygodnie, a w zakładach im. Więckowskiego w Łodzi planowanie kosztów własnych doprowadzone będzie do wszystkich stanowisk i wszystkich taśm. W ten sposób walka o potanienie produkcji stanie się wkrótce świadomą walką całej załogi. (f)

OBRAZKI z miasta

Elektryczność bez sznura

Sklep elektryczny MHD *przy ul. Piotrkowskiej 91.*

— Poproszę o sznur do żelazka.

— Niestety, nie mamy.

— A ile kosztuje nowe żelazko?

— Od 36 zł.

— Wprawdzie potrzebny mi jest tylko sznur, ale skoro nie można go dostać, poproszę o całe żelazko.

Uprzejmy ekspedient podaje żelazko.

— A gdzie sznur? — klientka jest wyraźnie zaniepokojona.

— Niestety, do nowych żelazek też nie mamy.

— A może nadejdą?

— Wszystko możliwe. Ale my od początku tego roku sznurów jeszcze nie mieliśmy.

O wynalazku telefonu bez drutu słyszeliśmy, ale o żelazku elektrycznym bez drutu, jak dotychczas — nie. (y)

„Informacyjne" tablice

Alejka w skwerze wiodącym z budynku ORZZ *przy ul. Traugutta do Dw. Fabrycznego wysadzona jest nie tylko drzewami, ale i tablicami. Są to specjalne tablice zakładów pracy i instytucji, mające obrazować ostatnie osiągnięcia w produkcji, na niwie kulturalnej itd. Takie przynajmniej jest ich założenie.*

W praktyce jednak wygląda to nieco inaczej. Tablica ZPW *im. Waryńskiego ma jedynie wymalowaną nazwę zakładów — pod szkłem ani jednej kartki papieru, ani jednego słowa. Kompletną pustką świeci również tablica Przeds. Robót Telekomunikacyjnych, „Ruchu" i innych instytucji.*

Natomiast już z daleka przyciąga wzrok tablica ZPJ *im. Wróblewskiego. Są tu i ozdobne ornamenty, i pięknie wykaligrafowane zobowiązania.*

Z okazji... Zlotu i Święta 22 Lipca. (och)

Program Wyborczy Frontu Narodowego to program całego narodu

— powiedział ślusarz Walenty Kamiński na wczorajszej masówce na stacji Łódź-Kaliska — Swe poparcie dla niego wyrażamy pracą

KILKA DNI TEMU PRACOWNICY SŁUŻBY WAGONOWEJ STACJI ŁÓDŹ-KALISKA ZEBRALI SIĘ, BY POSTANOWIĆ, W JAKI SPOSÓB WYRAZIĆ SWE POPARCIE DLA PROGRAMU WYBORCZEGO FRONTU NARODOWEGO.

— Zwyczajnie, pracą! — powiedział wówczas Roman Rybarczyk, ślusarz. — Czy może być lepszy sposób? Przecież to jasne...

— Nie tak bardzo — odezwał się na to jego towarzysz pracy, Walenty Kamiński. — Przynajmniej dla mnie do niedawna nie było to takie jasne. Wszyscy podejmowali zobowiązania, ja nie kwapiłem się specjalnie, bo uważałem, że nie moja to sprawa. Jestem lojalnym obywatelem, swoją normę wykonuję, co mi z tego przyjdzie, że będę jeszcze więcej robił.

Jedno tylko pamiętałem dobrze — mówi dalej Kamiński — że w dawnej Polsce włóczyłem się stale bez pracy. Teraz mam robotę i o zarobek nie muszę się martwić. Ale tak w gruncie rzeczy uważałem, że mając teraz pracę, mam to, co mi się słusznie należy. Nic w tym nadzwyczajnego — myślałem sobie.

Dopiero niedawno — głos Kaminskiego staje się wyraźny i mocny, gdy mówi te słowa — kiedy przeczytałem Program Wyborczy Frontu Narodowego, zrozumiałem tyle razy słyszane słowa, że więcej pracy, to lepsza przyszłość dla nas i naszych dzieci. Przecież państwo to my. Program Wyborczy Frontu Narodowego, to program całego naszego narodu. A wykonanie tego programu od nas zależy.

I przypominałem sobie, jak w 1935 roku byłem na jakimś zebraniu przedwyborczym — byłem oczywiście bezrobotnym — i jak mnie poniosły piękne słowa, rzucane przez rządowego krzykacza. „A dajcie raz wreszcie mandat bezrobotnemu — zawołałem wówczas. — Mówicie o równych prawach. Gdzie są te prawa dla bezrobotnych, kto broni naszych interesów?"

Wiecie, jak mi ten gagatek odpowiedział? — „Urząd poselski nie jest pośrednictwem pracy!" — Tak mi gębę zamknął.

Mówiąc krótko — kończy Kamiński, — przyłączam się teraz do zobowiązań ze skruchą, że tak późno. Będę pracował ile sił, żeby wyrazić, że należę całym sercem do Frontu Narodowego. Wybieramy swój Sejm, niech moja robota poprze jego przyszłą pracę.

* * *

Tak doszło do zobowiązania zbiorowego służby wagonowej stacji Łódź-Kaliska, które w krótkiej, zwięzłej formie odczytał w imieniu swych towarzyszy pracy maszynista dźwigowy Mieczysław Król:

Zaoszczędzimy 14 ton węgla i 4 kg smaru miesięcznie, wszelkie drobniejsze naprawy będziemy wykonywać bez pomocy warsztatów.

Łączne oszczędności z tytułu zobowiązań pracowników służby wagonowej wyniosą 17.650 zł.

Zobowiązanie to, przyjęte hucznymi oklaskami, złożone zostało jako jedno z kilkudziesięciu zobowiązań pracowników stacji Łódź-Kaliska, na wielkiej masówce, która odbyła się w dniu 15 bm. Trudno wymieniać wszystkie zobowiązania, było ich zbyt wiele, a wszystkie mówiły o chęci dania jak najserdeczniejszego wysiłku dla poparcia Programu Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

Na masówce tej dokonano również wyboru Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego. Lista, na której znaleźli się robotnicy, pracownicy biurowi, magazynierzy, strażnicy, palacze, pracownicy wszystkich służb, przyjęta została jednomyślnie. Również jednomyślnie przyjęto rezolucję, mówiącą o tym, że zobowiązania będą wykonane i przekroczone. (b)

NASI czytelnicy PISZĄ

W pogoni za komórką

Drogi Expressie!

Oddział Budownictwa przy DRN *Łódź-Północ zatwierdził potrzebę wybudowania dla mnie komórki. Wydano zlecenie na konieczny materiał. Pobrano ode mnie 33 zł 60 gr. I odtąd zaczęły się moje wędrówki. W sprawie drzewa skierowano mnie na ul. Piotrkowską 104, stąd odesłano mnie na ul. Łagiewnicką do* ZBM, *ci znów z powrotem na ul. Piotrkowską. Teraz znowu mnie odsyłają na Łagiewnicką...*

Nie mam już sił biegać od Annasza do Kaifasza. Kto w końcu wyda mi drzewo, abym mogła zbudować komórkę?

(—) Janina Grzanek,
ul. Brzózki nr 30

● wyścigi z jajkiem
● film na wodzie
● mecz piłkarski

zobaczycie na festynie „Pożegnanie lata"

„Pożegnanie lata" — pod takim hasłem MHD Łódź-Północ organizuje w ostatnim dniu lata — 21 września br. festyn ludowy w Parku 1 Maja w Rudzie Pabianickiej.

W czasie festynu rozegrany zostanie mecz piłkarski — klienci kontra sprzedawcy MHD, przewiduje się także zorganizowanie szeregu imprez sportowo - rozrywkowych, jak wyścigi z jajkiem, mecz bokserski z zawiązanymi oczyma itp. Duże zainteresowanie wzbudzi też niewątpliwie kolorowy film wyświetlany na ekranie, pływającym po stawie.

Całkowity dochód z imprezy przeznaczony jest na budowę Warszawy. Bilety na festyn nabywać można już od dzisiaj we wszystkich sklepach MHD na Pl. Wolności. (u)

KRONIKA DNIA

UWAGA, STUDENCI A. M.! Zarząd Dzielnicy ZMP i Komitet Uczelniany ZSP wzywają cały aktyw uczelni, Zarządy i Komitety Wydziałowe, Zarządy kół ZMP, organizatorów grup ZMP (sekretarzy), agitatorów, starostów, mężów zaufania grup, uczestników Zlotu, obozów szkoleniowych i brygad żniwnych do niezwłocznego stawienia się w ZD ZMP, ul. Piotrkowska 48.

Wielki wiec w Radogoszczu zakończył Tydzień Walki z Faszyzmem

Teren spalonego przez hitlerowców więzienia w Radogoszczu zapełniły w ub. niedzielę tysieczne rzesze mieszkańców Łodzi. Przedstawiciele fabryk, delegacje młodzieży i członkowie ZBoWiD zebrali się tu na wielkim wiecu protestacyjnym będącym zakończeniem Tygodnia Walki z Faszyzmem.

Do zebranych przemówił przedstawiciel Zarządu Grodzkiego ZBoWiD ob. Kulik.

— Naród polski nie zapomni lat cierpień i tragicznych doświadczeń — powiedział m. in. ob. Kulik. — Pomny ich zmobilizuje się do walki z faszyzmem i na wszelkie knowania imperialistów odpowie wzmożeniem pokojowego budownictwa oraz jeszcze ściślejszym zwarciem szeregów we Froncie Narodowym.

Zebrani na wiecu uchwalili rezolucję, w której m. in. postanawiają jeszcze bardziej pogłębić przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, którego bohaterska armia wyzwoliła Polskę z niewoli faszyzmu, oraz z krajami demokracji ludowej.

Ciepłe rękawiczki włóczkowe chustki i filcowe kamizelki

przydadzą się na zimne dni

Zrobiło się już porządnie zimno: czas pomyśleć o zimowym „ekwipunku".

Pomyślał o tym jeszcze przed nami „Centrogal", który przygotował dla Łodzi 53 tys. par wełnianych rękawiczek i równie dużą ilość wełnianych szali. Rękawiczki kosztują po 20 zł para, a szale — 12 zł.

Poza tym „Centrogal" sprowadza do Łodzi z Krakowa efektowne, robione z różnokolorowej włóczki, szale i chustki. W sprzedaży znajdą się też ładne damskie kamizelki i różne „wdzianka" z filcu oraz większa niż dotychczas ilość torebek filcowych. (z)

Przed losowaniem odbierzcie obligacje z PKO

W związku z drugim losowaniem obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, które odbędzie się w dniu 1 października, subskrybenci pożyczki, którzy nie podjęli dotychczas z depozytów swoich obligacji, powinni zgłosić się po ich odbiór do PKO, Al. Kościuszki nr 15.

Zamiejscowym obligacje będą przesyłane pocztą pod wskazany przez nich adres i na ich koszt.

Wydawanie obligacji odbywa się co dzień, z wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach od 8 — 13.



WACEK: — Zostańmy jeszcze w sądzie... Przecież ten sędzia to arcycymbał!

WICEK: — A mnie się wydaje, że on tylko udaje cymbała. To chytra sztuka. Ale możemy zostać. Zobaczymy, co to za ziółko...

SĘDZIA: — Przystępuję do rozpatrzenia sprawy Cherlak Szelmes contra Pat Nikerton...

WICEK: — Aha... Dwaj detektywi procesują się ze sobą...

SĘDZIA: — Sąd amerykański słynie z bezstronności. Toteż przykro mi, że dostałem dwie koperty — jedną od mr Szelmesa z sumą 15 tysięcy dolarów, celem poparcia sprawy i drugą w tym samym celu od mr Nikertona z sumą 10 tysięcy dolarów.

SĘDZIA: — ...Ponieważ brzydzę się łapownictwem i nigdy nie przyznaję racji temu, kto da więcej, oddaję mr Szelmesowi 5 tysięcy dolarów i sprawę będę sądził z całą bezstronnością...

(Dalszy ciąg jutro).

Dwa spotkania międzypaństwowe z CSR

W Pradze / Łodzi zespół „A” / „B” 2:2



W ciągu kilku minut defensywa zaprzepaściła szanse zwycięstwa

PODOBNIE jak w Pradze, nasza reprezentacja „B” występująca w Łodzi była również o krok od zwycięstwa. Ba, miała nawet większe szanse, bo prowadziła już 2:0.

Czy to pewne zlekceważenie przeciwnika, czy brak rutyny, bądź też kondycji — bo teren do gry po kilkudniowych opadach był ciężki — dość, że Czechosłowacy zdołali w ciągu zaledwie kilku minut uzyskać dwie bramki. Musimy więc zadowolić się sukcesem połowicznym.

Nasza reprezentacja oparta na Cieśliku, Jandudzie i Suszczyku, którzy w licznych meczach międzypaństwowych zdobyli potrzebną rutynę, składała się w większości z piłkarzy młodych, pierwszy raz występujących w kostiumie reprezentacyjnym. Nic dziwnego więc, że brak im było doświadczenia i nie zawsze dopisywali.

Były okresy gry bardzo dobrej, lecz były i momenty słabe. Polacy zagrali dobrze po przerwie, gdy zamiast górnych baloników zaczęli stosować dokładne, przyziemne podania. Widziało się jakby inny zespół, co najmniej lepszy o klasę. Płynne ataki sunęły wtedy na bramkę przeciwnika i Czechosłowacy zepchnięci zostali do obrony. Na tej podstawie można zaryzykować twierdzenie, że jednak naszym piłkarzom bardziej odpowiada gra przyziemna.

Gdy będziemy wskazywali na słabsze punkty naszej reprezentacji, to przede wszystkim trzeba wymienić obrońcę Cichonia, który miał do czynienia z najgroźniejszym napastnikiem Koksteinem. Ten weteran piłkarski tworzył doskonałą parę z Kuhlerem, a że nic nie stracił ze swej błyskotliwej techniki radził sobie doskonale z piłką na śliskim terenie. On to przyczynił się walnie do zdobycia po przerwie dwu bramek, wypracowując środkowej trójce doskonałe pozycje. Nasze kierownictwo zbyt późno zdecydowało się na zastąpienie mało doświadczonego Cichonia przez Wołosza i to był błąd, który również zaważył na wyniku zawodów.

Brak rutyny dawał się widzieć w grze Kobylańskiego i Cehelika. Cehelik spudłował fatalnie, znajdując się 5 metrów przed bramką. Zrehabilitował się później zdobyciem bramki. Kobylański miał kilka dobrych momentów, a zwłaszcza dobrze zagrał przy zdobyciu drugiej bramki.

Mocniejsze nasze punkty to: Stefaniszyn, Janduda, Wapiennik, pracowity Cieślik, a przede wszystkim Korynt. Jedno co można zarzucić Stefaniszynowi i Jandudzie to nierozważne wykopy, byle dalej od własnej bramki. W takich wypadkach piłkę zawsze przejmowali Czechosłowacy.

Mecz zgromadził 35 tys. widzów.

Gra początkowo była dość chaotyczna. Goście atakowali przeważnie prawą stroną, ale niebezpieczne strzały Koksteina chwytał Stefaniszyn. W 30 min. Korynt w ostatniej chwili wybił piłkę na róg spod nóg Viencka, ratując drużynę przed utratą bramki.

Ataki Polaków są jednak bardziej dynamiczne. Dwie doskonałe pozycje zmarnowali Baszkiewicz i Cehelik, ale w 40 min. padła wreszcie bramka. Zdobywcą jej jest Cehelik.

Po przerwie Polacy grali dużo lepiej i mając przewagę zdobyli w 62 min. drugą bramkę przez Kobylańskiego. Ale przeciwnik przypuścił teraz generalny atak. Jedną z centr Koksteina przejął Hejski i leżąc niemal na ziemi, głową zdobył bramkę. W kilka minut później Czesi niemal wjechali z piłką do bramki Stefaniszyna. Zdobywcą drugiej bramki okazał się Kuhler. Ostatnie minuty upłynęły na wzajemnych atakach. Sędziował Harangoso (Węgry).

Drużyny grały w składach: Polska — Stefaniszyn, Korynt, Janduda, Cichoń (Wołosz), Suszczyk, Wapiennik, Cehelik, Cieślik, Baszkiewicz, Gogolewski i Kobylański.

CSR — Moravek, Krasnohorsky, Safranek, Urban, Prohaska, Błażejevsky, Kokstein, Kuhler, Viencek, Hejsky, Bragagnola.

Najbardziej w drużynie CSR podobali się, obok Koksteina, Bragagnola, Krasnohorsky, Moravek i Hejsky.

Rm.



Bramka Polski w niebezpieczeństwie. Ale Stefaniszyn czai się już do skoku i spadająca łukiem piłka za chwilę wpadnie mu w ręce.



Kapitanowie drużyn CSR i Polski oraz trójka sędziowska Bukowski, Harangoso (Węgry) i Fronczyk podczas grania hymnów państwowych przed meczem w Łodzi.

Zadecydował rzut karny

Najlepiej grał atak

50 tys. widzów oklaskiwało na stadionie ATK drużynę polską

PIĄTE po wojnie spotkanie międzypaństwowe Polska - CSR rozegrane w Pradze zakończyło się wynikiem remisowym 2:2, do przerwy 2:1 dla Polski.

Mając w pamięci niepowodzenia olimpijskie i poziom spotkań ligowych, pozostawiających ostatnio tak wiele do życzenia, wynik ten, wywalczony w dodatku na obcym terenie, jest dla nas stanowczo sukcesem.

Miłą niespodziankę sprawił w Pradze atak, który okazał się najlepszą naszą formacją. Pięciu indywidualistów szybko nawiązało łączność ze sobą i utworzyło dobrze rozumiejącą się linię ofensywną.

Gra Polaków podobała się 50-tysięcznej publiczności zgromadzonej na stadionie Armii Czechosłowackiej, która nie szczędziła im oklasków. Nasi reprezentanci nie załamali się, gdy przeciwnik zdobył bramkę — przeszli do ataku, uzyskali lekką przewagę, którą przypieczętowali zdobyciem dwóch bramek.

Zdawało się, że zwycięstwo przechyli się na stronę Polaków, bo i w drugiej *połowie, po 15-minutowej* przewadze przeciwnika, znów nasza drużyna miała więcej z gry. Ale teraz już trudniej było *znaleźć lukę* w murze obronnym Czechosłowaków i strzały naszych napastników były mniej celne.

W dodatku niefortunna interwencja Mamonia, który przejmując na piersi piłkę bitą z rogu dotknął ją przypadkowo ręką, zaważyła na szali spotkania. Wyegzekwowanie rzutu karnego przez tak pewnego strzelca jak Zdarsky było już tylko formalnością. Szymkowiak wyciągnął się co prawda jak struna, lecz był bezsilny.

W drużynie Polski najlepszym w ataku okazał się Mordarski, który osiągnął szczytową formę. Dzielnie sekundował mu Alszer i pozostali partnerzy. W obronie, obok Gędłka doskonale spisywał się Banisz lecz uległ wkrótce kontuzji i zastąpił go Glimas. Wyróżnić należy wreszcie Szymkowiaka, który w okresach przewagi Czechosłowaków popisał się obroną szeregu niebezpiecznych strzałów.

Reprezentacja CSR miała niezdecydowany atak. Jest to stała bolączka napastników czechosłowackich, którzy w przeciwieństwie np. do Węgrów nie mogą się zdobyć na szybki, zaskakujący strzał. Najlepszymi w tym zespole byli obrońcy Semesi i Koubek oraz bramkarz Dolejsi, który zastąpił Pavlisa.

Czechosłowacy pierwsi zdobyli bramkę. Padła ona w 16 min. ze strzału *Millera. Na tym skończył się* okres przewagi drużyny CSR. Polacy ruszyli do kontrataku i do *przerwy już nie oddali inicjatywy.* Efektem tego były dwie bramki: pierwsza padła z rzutu wolnego uzyskana przez Mordarskiego w 20 min., a na 2 min. przed przerwą drugą bramkę zdobył Wiśniewski z podania Mordarskiego.

Po przerwie reprezentacja CSR zdobyła wyrównującą bramkę w 75 min. z rzutu karnego i wynik już nie uległ zmianie.

Drużyny grały w składach:

POLSKA — Szymkowiak, Gędłek, Bartyla, Banisz (Glimas), Mamoń, Bieniek, Mordarski, Anioła, Alszer, Trampisz, Wiśniewski.

CSR — Pavlis (Dolejsi), Semesi, Koubek, Novak, Recek, Benedikovic, Hlavacek, Miller, Tomas, Zdarsky, Pavlovic. Sędziował Szigeti (Węgry).

Pod ostrym kątem

Kariera pewnej sportsmenki

Urodziła się w Polsce. Od najmłodszych lat umiała doskonale biegać. Brała udział w zawodach lekkoatletycznych. Potem występy międzynarodowe. I wreszcie Olimpiada *1932 w Los Angeles, sukcesy,* rekordy, trzy razy mistrzostwo świata.

Zakręcili się koło niej różni *macherzy żerujący na sporcie.* Przeważnie z Ameryki. Błyskali jej blichtrem w oczy, obiecywali złote góry, mamili „harmonią” dolarów. Dała się namówić — została w Stanach Zjednoczonych.

Potem długo nie było o niej słychać. Prasa sportowa milczała, macherzy odeszli nabiwszy dolarami kieszenie... własne. Aż wreszcie, po latach dzienniki zajęły się nią znowu. Tylko że już nie w rubryce sportowej, ale w kronice kryminalnej. W dniu 7 września bieżącego roku amerykańska agencja „United Press” podała wiadomość, którą w całości poniżej przedrukowujemy:

UP 23 GLENDALE (Kalifornia) Stella Marge Walsh, lat 41, gwiazda lekkoatletyczna Igrzysk Olimpijskich w 1932 r. stanęła w sobotę przed sądem pod zarzutem kradzieży w sklepie.

Kobieta, która była kiedyś zdobywczynią trzech rekordów światowych została aresztowana w piątek na rynku. Zarządzający targowiskiem Leon Bernon powiedział, że widział, jak kładła do swej torebki pół funta masła, parę suszonych śliwek i paczkę sera.

Przecieramy oczy ze zdumienia: Czyżby? Nie to chyba niemożliwe! A przecież dane zgadzają się co do joty. I Olimpiada w Los Angeles, i trzy rekordy świata, i czterdzieści jeden lat, i zangliczone nazwisko. Nie, nie ma wątpliwości: to ona — była gwiazda polskiego sportu, „Stella Walsh”, czyli... Stanisława Walasiewiczówna.

Smutnie się kończy w amerykańskim „raju” kariera jednej z największych lekkoatletek świata. Smutnie, choć nie oryginalnie. Bo w Stanach Zjednoczonych — wiele „gwiazd” w sporcie kończy tak samo.

Walasiewiczówna jest obywatelką amerykańską. Jako taka ma prawdopodobnie prawo do głosowania w zbliżających się wyborach. Z przytoczonego wypadku widać wyraźnie, że możliwości wyboru ma istotnie bardzo wielkie — podobnie jak miliony ludzi w Ameryce. Może wybierać na przykład... między głodem a kryminałem. W tej dziedzinie bowiem panuje w Stanach Zjednoczonych naprawdę „nieograniczona wolność”.

(Trybuna Ludu).

HALLO POLSKIE RADIO

ŚRODA, 17 WRZEŚNIA

14.10 Dla klas III i IV — audycja słowno-muzyczna pt. „Wyprawa po melodie kurpiowskie”. 14.30 Koncert. 15.10 „Spadek po kapralu Weberze” — opowiadanie Petera Wippa z tomu pt. „Rozstajne drogi”. 16.00 Pieśni. 16.20 Program lokalny. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.15 Muzyka ludowa. 17.45 Uczmy się języka rosyjskiego. 18.00 Koncert solistów. 18.30 Muzyka rozrywkowa. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert. 20.40 „Tragedia jugosłowiańska” — odcinek powieści Oresta Malcewa. 21.30 Muzyka taneczna. 21.45 „Spółdzielnia nad jeziorem — poemat Jana Baranowicza. 22.15 Muzyka operowa kompozytorów rosyjskich. 23.00 Jan Sibelius: I Symfonia.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 67, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Plac Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Więckowskiego 21 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital nr 2, ul. Krzemieniecka 2.

TEATRY

Nowy — „Burza” — 19
Im. St. Jaracza — „Grzech” — 19
Powszechny — „Eugenia Grandet” — 19
Mały — „Zielony gil” — 19.30
Muzyczny — „Niespokojne szczęście” — 19.15
Arlekin — „Dzielny gród” — 17.30
Cyrk Nr 6 (Pl. Niepodległości) — dziś i codziennie pocz. godz. 19.30, w niedziele 15.30 i 19.30

KINA

BAJKA — Dubrowski — 17, 19
BAŁTYK — Na manewrach — 16, 18.15, 20.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18.10, 19.20. Płomienie — 20.30. Program dla najmłodszych — 16
1 MAJA — Rzym miasto otwarte — 17, 19
MŁODA GWARDIA — Wesołe kumoszki z Windsoru — 18, 20.15
MUZA — Bez adresu — 18, 20
POLONIA — Dni filmów polskich — Załoga — 16, 18.15, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Akcja — B — 18, 20
REKORD — Kawaler Złotej Gwiazdy — 18, 20
ROMA — Mury Malapagi — 18, 20
SOJUSZ — Hrabia Monte Christo I ser. — 16.30, 18.30
STYLOWY — Strefa zachodnia — 18, 20
ŚWIT — Mistrz Alesz — 18, 20
TATRY — Dziewczęta z baletu — 16, 18, 20
WISŁA — W stepie — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Dni filmów polskich — Załoga — 16, 18.15, 20.30
WOLNOŚĆ — Pod niebem Sycylii — 15.30, 18, 20.30
ZACHĘTA — Kariera w Paryżu — 18, 20

Sportowcy Łodzi poznali Program Frontu Narodowego

Do zgromadzonych w sali MDK sportowców Łodzi wygłoszony został wczoraj odczyt na temat zbliżających się wyborów do Sejmu.

Prelegent z KŁ PZPR ob. Zygmuntowicz w swym wyczerpującym referacie omówił dotychczasowe zdobycze Polski Ludowej i zadania, jakie jeszcze stoją przed klasą robotniczą do wykonania oraz zaznajomił słuchaczy z rolą i zadaniami Frontu Narodowego w obliczu zbliżających się wyborów.

Następnie przedstawiciele kół sportowych MPK Ogniwo, „Miasteczko 450”, Państw. Wyższej Szkoły Pedagogicznej i AZS Politechniki Łódzkiej złożyli szereg zobowiązań, wzywając pozostałe koła sportowe do współzawodnictwa.

Koło Sportowe Artystów Ogniwo 24 również złożyło zobowiązanie i było jednym z tych, które zrealizowały je niezwłocznie. Dało mianowicie po zakończeniu części oficjalnej część artystyczną w wykonaniu artystek i artystów Teatru Małego, których zgromadzeni sportowcy nagradzali serdecznymi oklaskami.

Drążkowski zdyskwalifikowany

Królak mistrzem gór

Nowy rekord trasy Kraków—Zakopane

W niedzielnych górskich kolarskich mistrzostwach Polski, rozegranych na trasie Kraków — Zakopane, zebrała się elita polskich szosowców.



Wyścig zaliczony był w punktacji o tytuł najlepszego kolarza - szosowca, toteż na trasie 106-kilometrowej toczyła się zacięta walka.

Już na pierwszym wzniesieniu 12 osobowa grupa z Drążkowskim, Królakiem i Nowoczkiem na czele nacisnęła mocniej na pedały i uzyskała przewagę 300 m. Dalsze wzniesienia sprawiły, że wyścig jeszcze bardziej rozciągnął się.

Mniej więcej po przebyciu połowy trasy z drugiej grupy dziewięciu kolarzy z Więckowskim, Liszkiewiczem i Jamrozem na czele organizuje pościg i dzięki doskonałej jeździe zbliżyli się do czołówki. Ale na stromym wzniesieniu Lubnia czołówka zwiększyła tempo, toteż dopiero po zjeździe z Obidowej na płaskim terenie doliny nowotarskiej obie grupy się połączyły.

Mniej więcej na 10 km przed metą Chwiendacz z Królakiem rozpoczęli finisz. Pierwszy na metę wpadł Królak (CWKS) w czasie 3.01,12. Jest to najlepszy wynik uzyskany dotychczas na tej trasie. Dalsze miejsca zajęli: Chwiendacz (Górnik) 3.01.24, 3) Klabiński (Gwardia), 4) Hadasik (CWKS), 5) Wrzesiński (Kolejarz), 6) Wandor (Włókniarz), 7) Sałyga (Gwardia), 8) Szczęśniak (Włókniarz).

Dodać należy, że Drążkowski został zdyskwalifikowany za przekroczenia regulaminu.

Gwardia—Kolejarz 0:1

W rewanżowym spotkaniu piłkarskim Gwardia — Kolejarz zwyciężyła drużyna Kolejarza 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę zdobył Koczewski w 75 min. Która z tych drużyn otrzyma awans do II ligi i tytuł mistrza łódzkiej klasy I zadecyduje trzecie spotkanie.

Na ulicach Bydgoszczy

„IV Srebrny Kask” bez zdobywcy

W wyścigach motocyklowych o IV Srebrny Kask Bydgoszczy nie wyłoniono zdobywcy nagrody. Stało się to dlatego, iż zawodnicy dopuścili się przekroczeń regulaminowych i decydujący głos będzie miał w tym wypadku Polski Zw. Motorowy.

W poszczególnych kategoriach maszyn pierwsze miejsca zajęli: 125 ccm — Hennek (Stal Katowice), 250 ccm — Włodarczyk (Budowlani W-wa), 350 ccm — Wyporek (Ogniwo W-wa), 500 ccm Paprocki (Gwardia Kraków), a w kategorii maszyn z przyczepkami — Zawodny (OWKS Bydgoszcz).

Wyścigi odbyły się na zamkniętym obwodzie ulic Bydgoszczy.

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji: 223 05. — Redakcja nocna: 145 50. — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109 62. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 96, tel 111-50 i 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa” Prenumerata miesięczna zł 4.50, kwartalna zł 13.50, półroczna zł 27,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g D-3-19990